

Dziela łupy po klęsce Kaddafiego

3 września 2011

FRANCJA. W 42. rocznicę „rewolucji 1 września” która wyniosła do władzy dyktatora Libii, pułkownika Muammara Kaddafiego w Paryżu odbyła się konferencja pt. „Przyjaciele Libii” w której wzięli udział przedstawiciele międzynarodowej koalicji uwikłanej w interwencję militarną przeciwko Kaddafiemu. Zadaniem państw w niej zrzeszonych będzie teraz przywrócenie wydobycia libijskiej ropy dla zachodnich firm kontrolujących złoża w tym kraju.

Jak pisze „Gazeta Wyborcza”, największym zwycięzcą w walce o libijską ropę są Francja, Wielka Brytania i Włochy. Silvio Berlusconi, do niedawna ważny partner handlowy Kaddafiego w odpowiednim momencie opuścił swojego partnera i włoskie myśliwce współuczestniczyły w bombardowaniach kraju.

Na czele rebeliantów uznawanych przez ponad 60 państw świata stoi Mustafa Muhammad Abd ad-Dżalil, były minister sprawiedliwości w rządzie Kaddafiego.

Libia to 14. eksporter ropy na świecie. Jej wydobycie sięga 1,5 miliona baryłek dziennie.

Podobnie jak za czasów „Ludowo-Socjalistycznej Dżamahiriji” Kaddafiego wydobycie ropy będzie nadal sprawowane przez zachodnie koncerny. Nowe władze zmieniają jednak sojuszników – zamiast licznych państw afrykańskich „wolna” Libia współpracować będzie z takimi sojusznikami USA jak Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Siły wierne Kaddafiemu kontrolują już tylko niewielkie pustynne obszary na południowym zachodzie kraju.

Źródło: [Władza Rad](#)